

KATARZYNA JANUS

PIEŚŃ JEZU, ZBAWICIELU LUDZSKI  
WŁADYSŁAWA Z GIELNIOWA.  
DIALOG Z TRADYCJĄ

Wszystkie kazania swoje zaczynał od tych słów: Jezus Nazareński Król Żydowski, które mieścił w sobie napis umieszczony na krzyżu i z tych słów, jakby z niewyczerpanego źródła, wyprowadzał najpiękniejsze nauki. Wymowa jego była jasną i silną, porywał słuchaczy, przywodził do upamiętania największych grzeszników i na drogę sprawiedliwości ich nawracał. Z nadprzyrodzoną łaską, która go w tem wspierała, łączył w sobie dary przyrodzone, głos silny i dźwięczny, umysł niestrudzony<sup>1</sup>.

Niestety, nie zachowały się albo też nie zostały zidentyfikowane zbiory kazań Gielniowczyka<sup>2</sup>. Dawne źródła przekazują, że śmierć Władysława mogła być następstwem jego osłabienia, powstałego na skutek długotrwałego unoszenia się nad amboną, kiedy to w Wielki Piątek 1505 r. głosił kazanie o Męce Pańskiej i nagle w stanie religijnej ekstazy, gdy zdawał się wraz z Chrystusem przeżywać katusze biczowania, oderwał się od ziemi. Ten cud upodobnił Władysława do Marii Magdaleny i Marii Egipcjanki<sup>3</sup>, które także dzięki pokucie, postom i modlitwom miały dostąpić łaski lewitacji, co tak jak w przypadku Władysława, doprowadziło ich świętości przed ludźmi. Te osiemnasto- i dziewiętnastowieczne „cudowne” przekazy przywodzą na myśl platońskie opisy natchnionych poetów, którzy obdarzeni prawdziwą łaską zostali nazwani „tłumaczami bogów w za-

---

Dr KATARZYNA JANUS – adiunkt Instytutu Filologii Polskiej Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: [katarzynajanusx@wp.pl](mailto:katarzynajanusx@wp.pl)

<sup>1</sup> T. WIERZBOWSKI [opublikowane pod pseudonimem Stanisław Jastrzębiec], *Błogosławiony Władysław z Gielniowa. Rys historyczny z XV wieku*, Kraków 1885, s. 90.

<sup>2</sup> W. WYDRA, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 87.

<sup>3</sup> Żyjąca na przełomie III i IV wieku nierządnicą, porównywana z Marią Magdaleną. Nawróciła się i dawała świadectwa wiary.

chwyceniu”<sup>4</sup>. Plastyczność wspomnień o życiu Władysława oraz jego literackiej i kaznodziejskiej działalności pozwala widzieć w nim właśnie takiego wieszczą, ale w przeciwieństwie do poetów antycznych, już dysponującego światłem Objawienia, „Duchem Świętym oświeconego”<sup>5</sup>.

Celem niniejszego studium jest analiza utworu *Jezu, Zbawicielu ludzski*<sup>6</sup> błogosławionego Władysława, w którym poprzez odwołania do biblijnej i patrystycznej tradycji wyjaśnia kwestie dogmatyczne związane z Trzecią osobą Trójcy Świętej. Zawartość w tym utworze teologicznych treści pozwala na stwierdzenie, że refleksja pneumatologiczna była ważna w literackiej działalności pisarza.

Modlitwne wezwanie na początku każdej strofy sytuuje tekst w typowym dla franciszkańskiej formacji nurcie chrystologicznym. Sposób patrzenia na Chrystusa utrwalaony w poezji każe widzieć w Gielniowczyku bezpośredniego spadkobiercę świętego Franciszka<sup>7</sup>, w którego chrystologii centralne miejsce zajmuje Krzyż Święty. W Nim aktualizuje się miłość Boga do człowieka. *Metra de stigmatibus sancti Francisci* są dowodem uznania Władysława dla tytułowego bohatera. Kończące utwór słowa: „Vir Domini Franciscus migrans stigmata portat,/ Sic nos in cruce Christi transmigramus ad astra”, mogłyby stanowić motto całej literackiej spuścizny Gielniowczyka. „Zbawiciel ludzki” z modlitwy o łaski to umęczony Jezus. Wśród pism świętego z Asyżu szczególne miejsce zajmuje *Oficjum o Męce Pańskiej*, u Władysława – *Cancio de passione Domini: Jezusa Judasz sprzedał*. Ostatni wers utworu nawiązuje do heksametru poświęconego Franciszkowi: „Pięćnaście rozmyślania w Bożym umęczeniu,/ Są do nieba wstąpili, tak czynili”<sup>8</sup>.

Tematyka pneumatologiczna pojawia się także w maryjnej twórczości Gielniowczyka. Dość przywołać fragment pieśni *De nativitate Marie ista cancio*, przeznaczonej na ósmy września — dzień urodzin Matki Bożej. Trzecia strofa obfituje w symbolikę związaną z Trzecią osobą Trójcy Świętej.

<sup>4</sup> PLATON, *Ion* 534 E (*Ion, Charmidas, Lizys*, przeł., wstęp, objaśnienia W. Witwicki, Kędy 2003).

<sup>5</sup> Określenie użyte wobec Matki Bożej i Ezechiela w pieśni *Anna niewiasta niepłodna*.

<sup>6</sup> Fragmenty utworów Władysława z Gielniowa będą cytowane według następujących edycji: W. WYDRA, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992. Liczba pięćnaście jako wielokrotność cyfry pięć, ma znaczenie w mnemotechnice bernardyńskiej. Zob. B. HOJDIS, *Kilka uwag literaturoznawcy o polskich wierszach Władysława z Gielniowa*, [w:] R. MAZURKIEWICZ (red.), „*Cantando cum citharista*”. *W pięćsetlecie śmierci Władysława z Gielniowa* („*Studia Staropolskie*”. Series Nova XII (LXVIII)), Warszawa 2006, s. 107.

<sup>7</sup> P. ANZULEWICZ, *Duchowość franciszkańska*, [w:] J. KŁOCZOWSKI (red.), *Duchowość zakonna. Szkice*, Kraków 1994, s. 68; W. WYDRA, *Władysław z Gielniowa*, s.120.

<sup>8</sup> W. 67-68.

Faraon krol widzenie miał,  
Gdy sietm' kłosow cudnych widział;  
Sietm' darow Świątego Ducha  
Miała w sobie Boża Matka<sup>9</sup>.

Przywołana starotestamentowa symbolika siedmiu kłosów z Księgi Rodzaju zyskuje w ujęciu Gielniowczyka oczywiste tłumaczenie: to siedem darów Ducha Świątego, w które została wyposażona Matka Boża. Bez wątpienia mamy tutaj do czynienia ze skrótem myślowym podporządkowanym mistagogii. Owa faraonowa wizja mogła pełnić funkcję *imaginis agentis*, co wraz z konotacjami związanymi z siódmką pełniło funkcję perswazyjną. Warto zauważyć, że w egzegezie patrystycznej alegoryczna interpretacja, za którą opowiedział się Władysław, nie jest częsta. Obrazu siedmiu kłosów z wizji faraona nie wykładają jako siedmiu darów Ducha ani Orygenes, ani św. Hieronim, Augustyn, czy św. Ambroży, których pisma były znane i miały wpływ na średniowieczną rodzimą twórczość<sup>10</sup>. W patrologii łacińskiej taką interpretację znajdujemy w traktacie *Commentarii in Genesim* Eucheriusza z Lyonu<sup>11</sup>. Objasniając siedem kłosów jako siedem darów łask duchowych, egzegeta zwraca uwagę na pełną aktualizację owych łask w Nowym Testamencie, kiedy to dzięki światłu objawienia nastąpi wyznanie wiary w Chrystusa i przyjęcie wiedzy o Trójcy Świątej, według słów proroka Izajasza: „quia repleta est terra scientia Domini, sicut aquae maris operientes” (11,9). Niemal dosłownie frazę biskupa Lyonu powtarza w swojej egzegezie 42 rozdziału

<sup>9</sup> Tekst za: W. WYDRA, *Władysław z Gielniowa*, s. 287. Porównując fragmenty utworu Gielniowczyka (strofy D, E, F) z odpowiednimi strofami bliźniaczej pieśni nieznanego autora o inc. „Anna święta i nabożna”, dostrzegamy echa żywych w średniowieczu sporów makulistów i immakulistów. Szóstą strofą (F) anonimowy autor wprost oskarża „maku listów”: „Falszywie, niedobrze mówią/Którzy cudną pannę mażą/Pirwym grzechem niezmażaną./Bo przez Boga zachowaną”. Na temat sporów odnośnie do poczęcia Matki Bożej zob.: K. JANUS, *Duch Świąty w tekstach polskiego średniowiecza o poczęciu Matki Bożej*, „Teologia w Polsce” 2(2014), s.127-140. Filologiczną eksplikację pieśni *Anna święta i nabożna* zawiera monografia Romana Mazurkiewicza *Polskie średniowieczne pieśni maryjne*, Kraków 2002, s. 94-128.

<sup>10</sup> Zob. S. WIELGUS, *Obca literatura biblijna w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1990, passim.

<sup>11</sup> EUCHORIUS LUGDUNENSIS EPISCOPUS, *Commentarii in Genesim in tres libros* (Migne PL 50, 1022): „Somnium Pharaonis Legis et prophetarum praesignabat figuras, in quibus de conversione omnium gentium et Antichristi persecutionibus, Sancto Spiritu revelante locuti sunt. Qui in septem spicis plenius seu in septem vaccis pinguibus ostendebatur; quia sunt septem chrismatum spiritualium dona, quibus ubertas fidei divinae in gratia Novi Testamenti larga pietate redundant. Fertilitatis autem hebdomada tempus accipiendum est, quo ab universibus fides confessionis nominis Christi vel scientia Trinitatis suscepta est; de qua ait propheta: Repleta est terra scientia Domini sicut aquae maris operientes (Iz 11, 9)”.

Księgi Rodzaju Rabanus Maurus. Zadaje retoryczne pytanie, odnosząc się do sposobu wyjaśnienia snu faraona dokonanego przez Józefa: „A czymże jest tych siedem lat, które w obrazie siedmiu pełnych kłosów albo siedmiu tłustych krów były ukazane, jeśli nie siedmioma darami duchowych charyzmatów, przez które pełnia wiary rozlewa się obficie?”<sup>12</sup>. Siedem kłosów z wizji faraona, obrazujących łaski Maryi, wskazuje na Boże zamiary w odniesieniu do Matki Bożej, które obecne w Starym Testamencie, zaktualizują się w „żyznym” czasie Nowego Przymierza. W omawianym kontekście istotne jest zacytowanie przez Euchariusza fragmentu 11 rozdziału Księgi Izajasza. Pierwsze wersy tego ustępu to poemat z charakterystyką uposażonego w dary Ducha Świętego Mesjasza: „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej”. Te wersety stały się inspiracją dla średniowiecznych twórców pełnych patosu hymnów do Ducha Świętego, spośród których miano hymnu nad hymnami zyskał utwór *Veni Creator Spiritus* Rabana Maura. Liczne parafrazy pieśni pojawiły się *in vulgari* w średniowiecznej Polsce. W takim „teologicznym środowisku” Władysław z Gielniowa napisał utwór *Jezu, Zbawicielu ludzki*<sup>13</sup>, który jest skierowaną do Chrystusa modlitwą o dary Ducha Świętego. Konstrukcja adresata ma pełne dogmatyczne uzasadnienie. Obdarowanie Duchem Świętym i Jego darami jest ściśle związane z tajemnicą zbawienia i uwarunkowane śmiercią oraz zmartwychwstaniem Jezusa, według słów z Janowej Ewangelii:

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze — Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. [...] A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem (J 14.15-17; 26).

<sup>12</sup> BEATI RABANI MAURI *Commentatorium in Genesim*, lib. IV, cap. III (Migne PL 107, 634). Podobną egzegezę 42 rozdz. Księgi Rodzaju za Euchoriuszem podają Beda Venerabilis i Izidor z Sewilli.

<sup>13</sup> Eksplikację utworu zawiera studium Romana Mazurkiewicza pt. „*Sacrum septenarium*”. *O pieśni Władysława z Gielniowa „Jezu, zbawicielu ludzki...”*, [w:] R. MAZURKIEWICZ (red.), „*Cantando cum citharista*”. *W pięćsetlecie śmierci Władysława z Gielniowa*, s. 55-78. W niniejszym szkicu zaprezentujemy jeszcze jedną możliwość odczytania utworu.

Św. Atanazy napisze: „Wszystko to, czego Duch każdemu udziela, pochodzi od Ojca i dostarczane jest za pośrednictwem Słowa”<sup>14</sup>. Nieodzowne przy interpretacji utworu jest zwrócenie uwagi na zastosowaną przez Władysława „odwrotną perspektywę”<sup>15</sup>. *Sapientia, intellectus, consilium, fortitudo, scientia, pietas, timor* – w tej kolejności wymienione zostają przez Izajasza dary, mające spocząć na różdźce z pnia Jessego (*requiescat super eum spiritus Domini...*). W poszczególnych strofach padają kolejno kierowane do Chrystusa w odwrotnej kolejności prośby o świętą bojaźń, lutość, prawą wiedzę, mocność, dobrą radę, dobry rozum, świętą mądrość. To drabina, po której grzeszny człowiek poprzez duchowe udoskonalenie uzyskane dzięki łaskom Bożym, może osiągnąć doskonałość zaktualizowaną w ostatnim darze – świętej mądrości. *Sapientia* – czytamy w Komentarzu do księgi Zachariasza św. Hieronima – to „septenarius numerus, qui septem oculi in uno lapide dicuntur in Zacharia (Cap. III)<sup>16</sup>”. Idąc egzegetyczną ścieżką wytyczoną przez św. Hieronima dochodzimy do sedna Władysławowych rozważań. Dłużej zatrzymuje się autor Wulgaty nad darem bojaźni Bożej (*timor*). Ten fragment egzegezy jest szczególnie pomocny dla właściwego zrozumienia pierwszej strofy analizowanej pieśni Gielniowczyka:

Jezu, zbawicielu ludzki,  
Proszę ciebie człowiek grzeszny,  
Daj mi dar świętej bojaźni,  
Jen nie wypędza miłości.

Wypraszany dar „świętej bojaźni”, ze względu na zagadkowe w „pierwszym czytaniu” określenie „jen nie wypędza miłości”, wymaga komentarza<sup>17</sup>. Słowa pieśni odsyłają czytelnika do Biblii, ponieważ jest ona głównym źródłem w warstwie inwencyjnej. O strachu wykluczającym miłość pisze św. Jan w 1 Liście: „W miłości nie ma bojaźni, ale miłość doskonała wyrzuca precz bojaźń, gdyż

<sup>14</sup> ATANAZY WIELKI, *Epistulae quattuor ad Serapionem (Listy do Serapiona)*, I, 30: „Ἄ γὰρ τὸ Πνεῦμα ἐκάστῳ διαρεῖ, ταῦτα παρὰ τοῦ Πατρὸς διὰ τοῦ Λόγου χορηγεῖται (PG, vol 26, 599-600), przekład własny.

<sup>15</sup> Roman Mazurkiewicz w swojej analizie podaje *locos communes* tradycji patrystycznej w odniesieniu do kolejności porządkowej łask Ducha Świętego. „*Sacrum septenarium*”. *O pieśni*, s. 64.

<sup>16</sup> *Sancti Eusebii Hieronimi Commentariorum in Zachariam Prophetam libri duo*, Lib. I, cap. III (Migne PL 25, 1438-1439). W komentarzu do Księgi Zachariasza znajdujemy w kolejnych wersach potwierdzenie, iż wizja siedmiu oczu z Zach 3,9 wskazuje na dary Ducha Świętego z 11 rozdz. Księgi Izajasza. W przekładzie Jakuba Wujka: „na kamieniu jednym siedmioro oczu jest”.

<sup>17</sup> Por. R. MAZURKIEWICZ, „*Sacrum septenarium*”. *O pieśni*, s. 67.

bojaźń łączy się z karą, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości”<sup>18</sup>. Św. Hieronim przywołuje ten sam fragment 1 Listu św. Jana. Rozszerza przestrzeń interpretacyjną, wprowadzając fragmenty ksiąg Starego i Nowego Testamentu, gdzie wyraźnie zarysowuje się inne rozumienie strachu i miłości. Jest fragment Listu do Rzymian: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!». Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi”<sup>19</sup>. Dalej odsyła do księgi proroka Malachiasza i słów Pana: „Syn powinien czcić ojca, a sługa swego pana. Lecz skoro Ja jestem Ojcem, gdzież jest cześć moja, a skoro Ja jestem Panem, gdzież szacunek dla Mnie?”<sup>20</sup>. Jest jeszcze Psalm 33 ze słowami: „Pójdźcie, synowie, słuchajcie mnie nauczę was bojaźni Pańskiej”<sup>21</sup>. W Wulgacie w każdym z zacytowanych fragmentów występuje *timor*. Współczesny przekład z języków oryginalnych uwzględnia różnice, które były zauważone także przez egzegetów korzystających z Wulgaty. Jakub Wujek *timor* oddaje polskim „bojaźń” w Liście do Rzymian i Psalmie 33, w proroctwie Malachiasza występuje „cześć”<sup>22</sup>. Zarysowuje się wyraźnie różnica pomiędzy lękiem a szacunkiem, strachem a czcią. Tak jak między Panem a ojcem, niewolnikiem a synem. „Człowiek grzeszny” z utworu Gielniowczyka występuje z pozycji sługi, ale pragnie owego usynowienia, bliskości Boga-Ojca. Owa grzeszność jest tym, co zakłóca otrzymanie „daru świętej bojaźni”. Autor Wulgaty tę relację pomiędzy miłością synowską a niewolniczym oddaniem podszytym strachem wyjaśnia w komentarzu do Księgi Malachiasza. Otóż bycie niewolnikiem albo synem jest wyborem człowieka (*voluntate nec necessitate*).

<sup>18</sup> „Timor non est in caritate: sed perfecta caritas foras mittit timorem, quoniam timor poenam habet: qui autem timet, non est perfectus in caritate” (1 J 4,18).

<sup>19</sup> „Non enim accepistis spiritum servitutis iterum in timore, sed accepistis spiritum adoptionis filiorum, in quo clamamus: Abba (Pater) Ipse enim Spiritus testimonium reddit spiritui nostro quod sumus filii Dei” ( Rz 8,15).

<sup>20</sup> „Filius honorat patrem, et servus dominum suum. Si ergo pater ego sum, ubi est honor meus? et si Dominus ego sum, ubi est timor meus?” (Ml 1,6).

<sup>21</sup> „Venite, filii, audite me; timorem Domini docebo vos” (Ps 33,12).

<sup>22</sup> Tekst w przekładzie Jakuba Wujka według edycji: *Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentu: według łacinskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski ięzyk znowu z pilnością przełożone*, Kraków 1599. W Wulgacie: “Ego quasi vitis fructificavi suavitate odoris: et flores mei fructus honoris et honestatis. Ego mater pulchrae dilectionis, et timoris, et agnitionis, et sanctae spei. In me gratia omnis viae et veritatis: in me omnis spes vitae et virtutis. Transite ad me, omnes qui concupiscitis me, et a generationibus meis implemini: spiritus enim meus super mel dulcis, et haereditas mea super mel et favum. Memoria mea in generatione saeculorum. Qui edunt me, adhuc esurient, et qui bibunt me, adhuc sitient. Qui audit me non confundetur, et qui operantur in me non peccabunt: qui elucidant me, vitam aeternam habebunt”.

Kto bowiem przyjmuje ducha usynowienia, staje się synem, kto ducha niewoli, staje się niewolnikiem i żyje w strachu. Bóg pragnie, abyśmy stali się synami i czynili dobro nie ze strachu przed karą, ale z własnej woli. Zarówno niewolnik pana, jak i syn darzy szacunkiem ojca, inna jest jednak motywacja owej czci. „Bóg wszechmocny znając różnicę pomiędzy synem a niewolnikiem, od syna wymaga chwały (*gloria*), od niewolnika strachu (*timor*). Początkiem bowiem mądrości bojaźń Pana, abyśmy przechodzili od strachu właściwego niewolnikom do chwały oddawanej przez synów”<sup>23</sup>. Wydaje się prawdopodobne, że komentarze św. Hieronima były znane Władysławowi z Gielniowa. Świadczyć może o tym konstrukcja „teologicznych miejsc” w utworach pisarza. Komentarz autora Wulgaty do jedenastego rozdziału Księgi Izajasza i wskazanie związków pomiędzy bojaźnią a mądrością pomaga w zrozumieniu także ostatniej strofy modlitwy o dary:

Jezu, Boga Ojca mądrość,  
Jen jeś mojej duszy radość,  
Daj mi dar świętej mądrości,  
Bych zakusił twej słodkości.

Św. Hieronim w komentarzu do Księgi Izajasza pisze, że Duch Pana nazwany jest Duchem mądrości, a jako argument wplata wywód z początku Ewangelii św. Jana, gdzie *spiritus sapientiae* zajmuje w komentarzu miejsce *verbum*. „Omnia per ipsum [scilicet: spiritum sapientiae – K.J.] facta sunt: et sine ipso factum est nihil, quod factum est. In ipso vita erat, et vita erat lux hominum” (J 1.3). Raz jeszcze przypomnijmy w tym miejscu słowa św. Atanazego: „Dary, których Duch wszystkim udziela, pochodzą od Ojca i rozdawane są za pośrednictwem Słowa”. Cytowane przez Hieronima w dalszym ciągu ustępy Starego Testamentu poszerzają płaszczyznę rozumienia znaczenia owej Bożej, świętej Mądrości. „Quam magnificata sunt opera tua, Domine! omnia in sapientia fecisti; impleta est terra

---

<sup>23</sup> SANCTI EUSEBII HIERONIMI *Commentariorum in Malachiam Prophetam Liber unus* (Migne, PL 25, 1547-8): „Consideremus, quod filius ac servus in Scripturis Sanctis voluntate fiat, nec necessitate naturae. Qui enim spiritum adoptionis acceperit, in filium Dei vestitur, qui autem spiritum servitutis in timorem, Dei servus efficitur. Vult itaque primum Deus, ut filii eius simus et bonum voluntate faciamus, ut saltem servos non habeat et a malis per suppliciorum formidinem redeamus. [...] Et tamen Deus omnipotens sciens differentiam filii et servi, a filio gloriam, a servo timorem expetit. Principium enim sapientiae timor Domini, ut de timore servorum ad filiorum gloriam transeamus”. Fragment w tekście głównym we własnym przekładzie. Roman Mazurkiewicz nie przywołuje tego źródła, wykorzystując do eksplikacji głównie komentarze św. Augustyna, św. Grzegorza, Rudolfa z Biberach. Por. „*Sacrum septenarium*”. *O pieśni*, s. 62-67.

possessione tua (Ps 103, 24). Dominus sapientia fundavit terram, stabilivit caelos prudentia (Pr 3,19) Christus Dei virtus, et Dei sapientia (1 Kor 1,24): «Jezu, Boga Oóca mądrość» – czytamy w pieśni Gielniowczyka. Wskazując na Boga, jedyne źródło wszystkich łask, mądrość traktuje Hieronim jako wypadkową poszczególnych darów. Gielniowczyk świadom jest wartości tego daru, dzięki któremu można stać się uczestnikiem owej duchowej uczy, zakosztować słodyczy. Słodycz to wrażenie zmysłowe, które służy wyobrażeniu duchowych rozkoszy. Przeważnie jest to słodycz miodu i winnych gron z uwagi na biblijną frekwencję i możliwości alegorycznej interpretacji<sup>24</sup>. W tekstach polskiego średniowiecza słodkość<sup>25</sup>, co z uwagi na niniejsze rozważania ma istotne znaczenie, związana jest najczęściej z Chrystusem i Duchem Świętym. Dzieciątko Jezus w kolędzie z przekazu Baltazara Opecia to „serca wesele i moja słodkość”, w pieśni Gielniowczyka to „serdeczna słodkość”. W pieśni *Plączy dzisiaj, duszo wszelka* „bardzo gorzkie” ma być serce, żałujące męczonogo Stworzyciela, jak też gorzkie są męki Słodkiego Jezusa. Poczucie goryczy serca to reakcja na niesprawiedliwość, gorycz ran też odnosi się do okrucieństwa zadanego bezpodstawnie, co uwydatnia określenie „słodki Jezu”. Słodycz umęczonego jest „słodyczą” eschatologiczną. Wyczuwamy tu właśnie kontekst teologiczny: ukrzyżowanie jest aktualizacją obietnicy przyjścia Ducha Świętego – Parakleta. Duch Święty ze względu na skojarzenia ze strumieniem, źródłem często jest określany jako *liquor mellifluus*, miodopłynny<sup>26</sup>. Jeśli prześledzić w Biblii ów motyw słodyczy związanej z Chrystusem jako mądrością Ojca, z odniesieniami do Ducha Świętego, zwłaszcza jeden zapis zwraca szczególną uwagę. To fragment 24 (23-31) rozdziału Eklezjastyka – pochwały mądrości:

Ja jak winny szczep wydałam woń wdzięczną, a kwiaty moje owocami czci i bogactwa. Jam matka pięknej miłości i bogobojności, i poznania, i nadziei świętej. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty. Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie, i nasyćcie się owocami moimi! Albowiem duch mój słodszy jest nad miód, a dziedzictwo moje nad miód i plastr miodu.

<sup>24</sup> Zob. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. i opr. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. TURZYŃSKI, Warszawa 1990, s. 310.

<sup>25</sup> Por. R. MAZURKIEWICZ, „*Sacrum septenarium*”. *O pieśni*, s.72.

<sup>26</sup> „*Liquor es mellifluus, Rivus sed millefluus*” (za: H. KOWALEWICZ, *Cantica medii aevi Polono-Latina*, t. I: *Sequentiae*, Varsoviae 1964, s. 38).



Analiza tego fragmentu dokonana przez autora hymnu *Veni Creator Spiritus* poszerza jeszcze intertekstualną przestrzeń pieśni *Jezu, Zbawicielu ludzki*. Rabanus Maurus pisze o Chrystusie jako mądrości i początku wszelkich cnót. To Jego łaska budzi w sercach ludzi uczucie prawdziwej miłości (*vera caritas*), źródła słodczy, z którą niczego nie można porównać (*incomparabilis dulcitus*). (Leksem *caritas* ma bardzo zbliżony sens do *pietas* i znaczenia obydwu wyrazów oddaje staropolskie *lutość*). Ów Duch – mądrość – łaska wywołuje też „zbawienią bojaźń” (*timor saluber*), sprzyja poznawaniu (*agnitio*), daje zrozumienie duchowej wiedzy (*intellectus scientiae spiritualis*), nadzieję na życie wieczne i związaną z nim przyszłą radość (*spes vitae aeternae et gaudii futuri*). „Prawą naukę” z trzeciej strofy pieśni Władysława należy rozumieć jako dyspozycję do rozróżniania dobra i zła. „Studnia miłości” jest aluzją do rozmowy Jezusa z Samarytanką w 4 rozdz. Ewangelii Janowej: „Gdybyś znała dar Boży, i kto jest ten, co ci mówi: Daj mi pić, ty byś go zapewne prosiła, a dałby ci wody żywej”. Dzięki darowi „prawej nauki”, występującej w komentarzu Rabana Maura jako *scientia spiritualis*, *agnitio*, człowiek poznaje lichotę tego, co materialne, ziemskie wobec wartości duchowych. Opat z Fuldy wyjaśnia różnice (*magna distantia*) pomiędzy przyjemnościami związanymi z ciałem – (*corporales deliciae*) i duchem (*spiritales*). Nasycenie pierwszymi, wynikające z nieumiejętności przecięcia pokus, powoduje obrzydzenie (*fastidium*). „Duszna mocność”, ćwiczenie się w cnocie (*experientia*) – oddane przez Władysława słowami modlitwy: „bych się dobrych rzeczy dzierżał, a złych rzeczy się wariował” – prowadzi do skosztowania słodkości. „Skosztujcie, a obaczcie, iż słodki jest Pan (Ps 33,12)” – przywołuje Raban Maur słowa psalmu i opatruje je komentarzem: „To jakby po części powiedział: nie poznajecie jego słodkości, jeśli tylko troszeczkę próbujecie. Ale spożywajcie pokarm życia podług podniebienia serca, abyście kosztując, zdołali uwielbić tę słodkość”<sup>27</sup>.

Dominantą szóstej strofy jest symbolika światła, związana nierozzerwalnie z Trzecią osobą Trójcy.

---

<sup>27</sup> RABANI MAURI *Commentatorium in Ecclesiasticem libri decem* (Migne PL 109, 940): „Gustate et videte, quoniam suavis est dominus (Ps XXXIII). Ac si a parte dicat: suavitatem eius non cognoscitis, si hanc minime gustatis. Sed cibum vitae ex palato cordis tangite, ut probantes eius dulcedinem amare valeatis”. W tekście głównym we własnym przekładzie. Fragment psalmu według edycji Biblii Jakuba Wujka.

Jezu, który świat oświecasz,  
 A jasne rozumi dawasz,  
 Raczy mi dać rozum dobry,  
 Twą miłością oświecony.

*Accende lumen sensibus,/ Infunde amorem cordibus* — przychodzą na myśl wersy hymnu Rabana Maura. Metaforę światła potrzebnego do rozeznania się w złu wyraża fragment psalmu: „Ty rozświecasz pochodnię moją, Panie; Boże mój, oświeć ciemności moje! Albowiem przez ciebie będę wyrwany z pokusy, a w Bogu moim przestąpię mur” (Ps 17,29-30). W eksplikacji psalmów ową pochodnię św. Atanazy nazywa *oculus mentis* – oko rozumu (διάνοια)<sup>28</sup>, Orygenes pochodnię duszy określa myśl (νοῦς), twierdzi też, że posiadając zapaloną ową pochodnię, można z pomocą rozumu (λόγος) rozpoznać, co pochodzi od Boga, a czemu jako złu należy się przeciwstawiać. Użycie trzech leksemów przywołanych przez Ojców Kościoła wskazuje na różnice znaczeniowe i komplementarność owych wyrażań. Można by, wykorzystując słownictwo z dziedziny prawa, stwierdzić, że διάνοια i νοῦς to władze ustawodawcze, a λόγος jest władzą wykonawczą, związaną z działaniem. „Duch Święty oświeca umysł i rodzi uczucie” – czytamy w traktacie *Speculum fidei* Wilhelma z Saint Thierry<sup>29</sup>. Owo uczucie wzywa do czynienia dobra. U Gielniowczyka mamy dobrą radę, rozum jasny i rozum dobry<sup>30</sup>. Ten ostatni oświecony jest miłością. W tym jednym wyrażeniu Władysław z Gielniowa „zmieścił” biblijną wizję Boga z 1 Listu św. Jana: „Bóg jest światłością” (1 J 1,5) i „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Wyczuwamy intuicyjnie, że chodzi o wskazanie symboliki blasku związanego z Duchem Świętym oraz uwypuklenie tej wartości, która znajduje się na szczycie hierarchii cnót. Wystarczy przypomnieć Pawłowy *Hymn o miłości* (1 Kor 13,1-13).

Współczesny pneumatolog Raniero Cantalamessa zwraca uwagę na dwa kierunki refleksji teologicznej średniowiecza: tomistyczny – z przyznaniem pierwszeństwa wartości zrozumienia i „charakteryzujący się prymatem miłości, a wraz z nią daru mądrości, który widzi ostateczne szczęście człowieka w miłości i «kosztowaniu» Boga. Z pierwszego wywodzi się mistyka światła [...] z drugie-

<sup>28</sup> Św. ATANAZY, *Expositiones in Psalmos*, Ps XVII 61-64: „Sed ad te convertentes Daemonum eorumque sectatorum. Oculos mentis meae. Omnem cogitationem a diabolo clam in me disseminatam veluti a te procedentem fac alienam a te esse, u team repellam” (Migne PG 27, 708).

<sup>29</sup> Migne PL 180, 440.

<sup>30</sup> Hasła w: O. JUREWICZ, *Słownik grecko-polski*, t. I, 2, Warszawa 2001: νοῦς – rozsądek, rozważa, mądrość, umysł; λόγος – sens, rozumowanie, mądrość; διάνοια – zamysł, zamiar, sposób myślenia.

go franciszkańska mistyka ognia i «szaleństwo» krzyża»<sup>31</sup>. Słowa odnoszące się do nurtu franciszkańskiego, zawarte w obszernej eksplikacji hymnu Rabana Maura *Veni Creator Spiritus*, można „zapożyczyć”, by wskazać główne cechy pneumatologii Gielniowczyka. Franciszkańska prostota w warstwie inwencji, „szaleństwo krzyża”, objawiające się w inwokacji każdej strofy skierowanej do Chrystusa ukrzyżowanego, mądrość, będąca wypadkową wszelkich cnót oświeconych miłością. Miłość bowiem otwiera człowieka na łaski Ducha i stanowi ich zwieńczenie. Proces doskonalenia zaczyna się od bojaźni, której źródłem jest miłość, kończy się na mądrości, dzięki której człowiek sam jest w mocy zrozumieć miłość Bożą i stać się uczestnikiem Eucharystii – „zakusić słodkości Boga”. Także „symboliczna arytmetyka” związana z łaskami Ducha Świętego stwarzała możliwości alegorycznej egzegezy, a ta pełniła funkcje mistagogiczne i przybliżała trudne prawdy wiary.

W biblijnej i patrystycznej tradycji siedem pełnych kłosów i siedem tłustych krów ze snu faraona, siedem boleści Matki Bożej i tyleż radości, „siedem pa-cierzy”, „siedmioro wylanie krwi”<sup>32</sup>, w końcu siedem oczu skierowanych na głaz z Księgi Zachariasza i siedem rogów z Apokalipsy św. Jana<sup>33</sup> – symbolizują siedem darów Ducha Świętego, które unicestwiają siedem grzechów głównych. W prosty sposób pisał o tym Hugo ze św. Wiktora. „Siedem błędów, siedem tchnień. Ile chorób – tyle lekarstw. Czymże jest tych siedem tchnień? Jest to siedem darów Ducha”<sup>34</sup>. Takich konotacji związanych z Duchem Świętym jest w pismach średniowiecznych myślicieli bardzo wiele. Opierają oni na owych „septenariach” teorię kontemplacji<sup>35</sup>, sztukę głoszenia kazań, metodykę katechezy:

<sup>31</sup> R. CANTALAMESSA, *Pieśń Ducha Świętego*, przeł. o. M. Przeczewski OFMCap, Warszawa 2009, s. 314.

<sup>32</sup> WŁADYSŁAW Z GIELNIOWA, *Pieśń o koronce Panny Maryi*, w. 82.

<sup>33</sup> Por. BONAVENTURA, *Collationes de Donis Spiritus Sancti*, collatio II: *De dono timoris Domini* 3, 8: „Per ista septem dona Spiritus sancti, designata per septem cornua, destruuntur septem peccata mortalia, et introducuntur septem virtutes. Donum timoris destruit superbiam et inducit bonum paupertatis; donum pietatis destruit invidiam et inducit mansuetudinem sive mititatem animae; donum scientiae destruit iracundiam et inducit donum luctus – nihil ita contrarium est iracundiae quam serenatio mentis – donum fortitudinis destruit accidiam et inducit esuriam iustitiae; donum consilii destruit avaritiam et inducit misericordiam; donum intellectus destruit gulositatem et inducit munditiam cordis; donum sapientiae destruit luxuriam et inducit pacem. – Unde per septem dona Spiritus sancti omnia mala destruuntur, et omnia bona introducuntur” (za: [http://www.documenta.catholicaomnia.eu/04z/z\\_1221-1274\\_Bonaventura\\_Collationes\\_de\\_Donis\\_Spiritus\\_Sancti\\_\\_LT.pdf.html](http://www.documenta.catholicaomnia.eu/04z/z_1221-1274_Bonaventura_Collationes_de_Donis_Spiritus_Sancti__LT.pdf.html) [dostęp: 20.02.2015]).

<sup>34</sup> HUGO DE SANCTO VICTORE, *De quinque septenis*, Minge PL 175, 411, przekład własny – K.J.

<sup>35</sup> Przykładem mogą być *Siedmiolilie* Doroty z Mątów, napisane przez Jana z Kwidzyna.

człowiek jest grzeszny, zaczyna zatem od czci oddawanej Bogu, kieruje siedem prośb w modlitwie „Ojcze nasz”, bo też siedem jest grzechów głównych, w odpowiedzi dostaje siedem darów Ducha Świętego, których konsekwencją jest siedem cnót. Dzięki nim otrzymujemy siedem błogosławieństw<sup>36</sup>. Nietrudno odszukać *locos communes* tekstów średniowiecznych myślicieli i utworów „naszego” poety. Wydaje się jednak, że właśnie te brzmiące dziś miejscami może naiwnie pieśni Gielniowczyka miały i mają większą siłę oddziaływania niż uczone traktaty, ponieważ stanowią świadectwo żywej wiary. Nie bez znaczenia pozostaje też forma pieśni, bardzo wprawnie zastosowane środki obrazowania poetyckiego, a także metryczne uporządkowanie, dążenie do izosylabizmu, dbałość o układ rymów. Te wszystkie cechy aktualizowane w rodzimym języku, będącym w początkowym stadium rozwoju, spełniały funkcję mnemotechniczną, nadawały utworom podniosły charakter, patetyczny, modlitewny nastrój. W jednej z pieśni Władysława<sup>37</sup> pojawia się Duch Święty w podwójnej roli: Nie tylko jako Ten, który wypełnił swym tchnieniem Słowa Pisma, ale też natchnął do poezji<sup>38</sup>: „Dawid krol, prorok wielebny,/ Duchem Świętym napełniony,/ Oblicza Bożego żądał,/ Jako w żołtarzu popisał”<sup>39</sup>. Tchnienie, wenę, *caelestem instinctum* Gielniowczyka, doceniono już w szesnastym stuleciu: „Fecit vir sanctissimus multas cantillenas/ De Christo, de Virgine, pias et amenas”<sup>40</sup> – czytamy w dawnym przekazie o jego twórczości.

PIEŚŃ JEZU, ZBAWICIELU LUDZSKI WŁADYSŁAWA Z GIELNIOWA.  
DIALOG Z TRADYCJĄ

Streszczenie

Artykuł zawiera interpretację utworu Władysława z Gielniowa *Jezu, Zbawicielu ludzki*, stanowiącego ujęty mową wiązaną teologiczny traktat o Duchu Świętym. Wyjaśnienie obecnych w tekście odwołań do biblijnej i patrystycznej tradycji egzegetycznej odnośnie do teologicznych kwestii dogma-

<sup>36</sup> HUGO DE SANCTO VICTORE, *De quinque septenis*, Minge PL 175, 405-411. Zob też J. WOLNY, *Z dziejów katechezy*, [w:] M. RECHOWICZ (red.), *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I: *Średniowiecze*, Lublin 1974, s. 118.

<sup>37</sup> *Jasne Krystowo oblicze*, w. 81-84.

<sup>38</sup> Na ten aspekt natchnienia zwrócono uwagę w epokach późniejszych. Zob. np. M.K. SARBIEWSKI, *De perfecta poesi*, ks. I.

<sup>39</sup> *Jasne Krystowo oblicze*, w. 81-84.

<sup>40</sup> Fabian Orzeszkowski, za: W. WYDRA, *Władysław z Gielniowa*, s. 44. We własnym przekładzie: „Ów mąż czcigodny wiele świętych pieśni stworzył,/ O Chrystusie, Dziewicy przepięknie wyłożył”. Wcześniej Andrzej Krzycki ułożył epitafium na cześć Władysława. Zob. tamże, s. 43.

tycznych oraz przedstawienie kontekstów kulturowych, mają za zadanie wskazać jak najszerszą płaszczyznę znaczeń odczytywanego utworu. Zwrócono także uwagę na motyw symboliki łask Ducha Świętego obecny w poezji maryjnej Gielniowczyka. Zasygnalizowano funkcję mistagogiczną utworów, które *in vulgari* przybliżały trudne prawdy wiary, a dzięki walorom literackim realizowały Horacjańską zasadę „docere et delectare”.

**Słowa kluczowe:** Władysław z Gielniowa; Duch Święty; poezja średniowieczna; dialog z tradycją

THE SONG  
*JEZU, ZBAWICIELU LUDZSKI (OH, JESUS, THE SAVIOR OF MANKIND)*  
BY WŁADYŚŁAW OF GIELNIÓW.  
A DIALOG WITH THE TRADITION

Summary

The article contains an interpretation of the song by Władysław of Gielniów, *Oh Jesus, the Savior of Mankind* that is a theological treatise about the Holy Spirit in verse. The explanation of references to the biblical and patristic exegetic tradition connected with theological dogmatic questions that are found in the text and presenting its cultural contexts are supposed to indicate a possibly broadest plane of meanings of the work. Attention is also paid to the motif of symbols of the Holy Spirit's graces that is present in Władysław's Marian poetry. The mystagogical function of the works is also mentioned; *in vulgari* they explained the difficult truths of the faith, and owing to the literary merits they realized the Horatian principle of “docere et delectare”.

**Key words:** Władysław of Gielniów; the Holy Spirit; medieval poetry; dialog with the tradition

*Translated by Tadeusz Karłowicz*